

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2019 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym – Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Piotr Gerke (spr.)

Sędziowie: SSO Ewa Taberska

SSO Aleksander Brzozowski

Protokolant : p. o. staż. Katarzyna Pękala

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. Arkadiusza Dzikowskiego

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2019 r.

sprawy **A. S.**,

oskarżonego z art. 178a§1 k.k. i z art. 177§2 k.k. w zw. z art. 178§1 k.k.,

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Trzciance z dnia 14 stycznia 2019 r., sygn. akt II K 287/18,

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- a) podwyższa orzeczoną wobec oskarżonego w punkcie 4 karę pozbawienia wolności do 6 (sześciu) lat,
- b) podwyższa orzeczoną wobec oskarżonego w punkcie 8 karę łączną pozbawienia wolności do 6 (sześciu) lat,

II. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

III. zwalnia oskarżonego od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Aleksander Brzozowski Piotr Gerke Ewa Taberska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 stycznia 2019 r., sygn. akt II K 287/18, Sąd Rejonowy w Trzciance:

1. uznał oskarżonego **A. S.** za winnego tego, że w dniu 24 lutego 2018 r. w T., powiat czarnkowsko- (...), woj. (...), kierował na drodze publicznej samochodem osobowym marki S. (...) o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości, przy zawartości 0,52 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, tj. przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,
2. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat,
3. orzekł od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 zł,

4. uznał oskarżonego za winnego tego, że w dniu 24 lutego 2018 r. w G., gmina C., powiat czarnkowsko- (...), woj. (...), kierując na drodze wojewódzkiej W 153 samochodem osobowym marki S. (...) o nr rej. (...) w stanie nietrzeźwości, przy zawartości 0,52 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie dostosował prędkości jazdy do warunków panujących na drodze i nienależycie obserwował przedpole jazdy, w wyniku czego stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na pobocze i uderzył w drzewo, na skutek czego małoletni pasażer K. R. doznał obrażeń ciała w postaci obrażeń czaszkowo-mózgowych o charakterze złamań kości sklepienia czaszki (kości czołowej prawej, ciemieniowej lewej, skroniowej), krwawienia podpajęczynówkowego oraz ogniska stłuczenia mózgu po stronie lewej, a ponadto złamania obojczyka lewego, które to obrażenia stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu pokrzywdzonego w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k., a pasażerka A. T. obrażeń ciała w postaci złamania trzonu kości promieniowej i łokciowej prawej oraz stłuczenia podudzia prawego, które to obrażenia naruszyły prawidłowe funkcjonowanie narządów jej ciała na okres powyżej 7 dni, tj. przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności,

5. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów dożywotnio,

6. orzekł od oskarżonego nawiązkę w kwocie 10.000 zł na rzecz pokrzywdzonej A. T.,

7. orzekł od oskarżonego nawiązkę w kwocie 15.000 zł na rzecz małoletniego pokrzywdzonego K. R., płatne do rąk ojca P. R.,

8. połączył orzeczone jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył oskarżonemu karę łączną 4 lat pozbawienia wolności,

9. połączył orzeczone wyżej środki karne w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych i orzekł wobec oskarżonego dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych,

10. na poczet orzeczonej kary łącznej zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie.

11. zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych.

Powyższy wyrok pisemną **apelacją** na niekorzyść oskarżonego w części rozstrzygnięcia o karze zaskarżył **prokurator**, zarzucając rażąco niewspółmierność orzeczonej kary zasadniczej w wymiarze 4 lat pozbawienia wolności za czyn z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. w stosunku do społecznej szkodliwości czynu oraz stopnia zawinienia sprawcy, co w konsekwencji doprowadziło do orzeczenia rażąco łagodnej kary łącznej.

Wobec powyższego prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie za czyn z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. kary zasadniczej 8 lat pozbawienia wolności i kary łącznej w takiej samej wysokości.

Powyższy wyrok pisemną **apelacją** w części rozstrzygnięcia o karze zaskarżył także **obrońca oskarżonego**, zarzucając:

1. rażąco niewspółmierność kary 4 lat pozbawienia wolności, orzeczonej względem oskarżonego za czyn z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k., albowiem prawidłowa ocena okoliczności związanych z jej wymiarem uzasadnia wymierzenie omawianej kary w niższym wymiarze,

2. rażąco niewspółmierność środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów, albowiem prawidłowa ocena okoliczności związanych z jego wymiarem uzasadnia orzeczenie terminowego środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów.

Wobec powyższego obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu łagodniejszej kary za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k., złagodzenie kary łącznej, orzeczenie terminowego środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy okazała się niezasadna, natomiast apelacja prokuratora zasługiwała na uwzględnienie co do zasady.

Na wstępie trzeba zaznaczyć, iż poza granicami zarzutów apelacyjnych Sąd Okręgowy z urzędu skontrolował, czy w sprawie nie występują wadliwości, o których mowa w art. 439 i 440 k.p.k., nie dostrzegając jednak wskazanych tam usterek; żądanych zarzutów co do ich występowania w niniejszej sprawie nie formułowali także apelujący.

Przechodząc zaś do wniesionych apelacji, dla uporządkowania dalszych rozważań co do ich zasadności wskazać wpieryw trzeba, iż w orzecznictwie trafnie podkreśla się, że zarzut rażącej niewspółmierności kary (dotyczy to również innych środków), jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy „kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (wyrok SN z dnia 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985, nr 7-8, poz. 60). Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzonych za przypisane przestępstwo, nie odzwierciedla należyte stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (wyrok SN z dnia 30 listopada 1990 r., Wr 363/90, OSNKW 1991, nr 7-9, poz. 39). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o „różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować” (wyrok SN z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, LEX nr 20739). Chodzi natomiast o „znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną)” (zob. wyrok SN z dnia 22 października 2007 r., SNO 75/07, LEX nr 569073) czy jeszcze inaczej taką, której dysproporcja jest wyraźna, bijąca w oczy czy oslepiająca (zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 28 maja 2010 r., II AKa 82/10, LEX nr 621421).

Przechodząc przez pryzmat tych uwag do omówienia **apelacji obrońcy**, zarzuty i argumenty w niej zawarte okazały się nieprzekonujące. W pierwszej kolejności trzeba mieć na względzie, że kryminogenezy zachowania oskarżonego nie można tłumaczyć jego młodym wiekiem, czy „niedojrzałością”. Oskarżony miał 24 lata i uprzednie doświadczenia z wymiarem sprawiedliwości (karalność), nic nie wskazuje również na jego ewentualne upośledzenie umysłowe, był więc dorosłym i zasadniczo ukształtowanym człowiekiem, przynajmniej na tyle, by rozumieć, iż nawet jeśli pokrzywdzona A. T. była głęboko pijana i nosiła się z zamiarem prowadzenia pojazdu w tym stanie, to niedopuszczalne było zastępowanie jej w roli kierowcy, w sytuacji gdy także sam oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości. Jeśli oskarżony rzeczywiście powodowany był troską o pokrzywdzoną i nie chciał dopuścić, aby stwarzała ona zagrożenie w ruchu drogowym, w ostateczności powinien on wezwać Policję na miejsce imprezy, albo ewentualnie zapewnić jej dowóz do domu przez jakiegoś trzeźwego uczestnika tej imprezy. Oskarżony nawet nie czynił starań w tym kierunku.

Następnie nie powinno ujść z horyzontu, że celem oskarżonego wcale nie było samo tylko dowiezenie pokrzywdzonej i jej syna bezpiecznie do domu, względnie do miejsca, gdzie wynajęła ona pokój. Oskarżony widząc bowiem, że pokrzywdzona jest w stanie znacznego upojenia alkoholowego, postanowił ten stan wykorzystać i skłonić ją do zawarcia z nim umowy sprzedaży lub darowizny wartościowego pojazdu marki S. (...), którego właścicielką była właśnie pokrzywdzona (vide choćby zeznania A. D. na k. 62 czy wyjaśnienia oskarżonego na k. 88v). Z tego też względu z pozoru niecelowa jazda oskarżonego drogami dłuższymi, niż prowadzące do mieszkania pokrzywdzonej, czy wynajętego przez nią pokoju, w rzeczywistości służyć miała wyczekiwaniu na odpowiedni moment, by skłonić pokrzywdzoną do zawarcia takiej umowy. Troska oskarżonego o bezpieczeństwo pokrzywdzonej z pewnością więc nie stanowiła jego motywacji do inkryminowanego zachowania.

Nie można również zgodzić się z twierdzeniem obrońcy, że poprawa stanu zdrowia pokrzywdzonego K. R. w obecnym czasie powinna być traktowana jako okoliczność przemawiająca za złagodzeniem kary w ramach instancyjnej kontroli zaskarżonego wyroku. Należy podkreślić, że bezpośrednim następstwem wypadku komunikacyjnego spowodowanego w stanie nietrzeźwości przez oskarżonego była m.in. ciężki uszczerbek na zdrowiu K. R. w postaci: obrażeń czaszkowo-mózgowych o charakterze złamań kości sklepienia czaszki (kości czołowej prawej, ciemieniowej lewej, skroniowej

prawej), krwawienia podjąęczynówkowego oraz ognisk stłuczenia mózgu po stronie lewej, a ponadto złamania obojczyka lewego, co spowodowało chorobę realnie zagrażającą życiu. To, że pokrzywdzony przeszedł pomyślnie leczenie i rehabilitację nie jest natomiast żadną zasługą oskarżonego, lecz osób udzielających pokrzywdzonemu pomocy medycznej. Oskarżony w żaden sposób nie przyczynił się do tego procesu, zatem brak jest jakichkolwiek podstaw, aby był on z tego tytułu „premiowany”.

Z całą mocą zakwestionować należy również twierdzenia obrońcy o karnoprawnie relewantnym przyczynieniu się pokrzywdzonej A. T. do inkryminowanego czynu. Postawa pokrzywdzonej nie wykracza poza ramy, o których mowa w art. 96§1 k.w. i może uzasadniać jej odpowiedzialność jedynie w takim zakresie. Pijaństwo pokrzywdzonej, choć pozostaje w faktycznym związku przyczynowym z inkryminowanym zdarzeniem, nie może natomiast w żaden sposób umniejszać odpowiedzialności oskarżonego. Co najwyżej może mieć ono swoje konsekwencje na gruncie prawa rodzinnego, w stosunku do małoletniego K. R., albowiem wskutek głębokiego upojenia alkoholowego A. T. nie była w stanie sprawować nad nim właściwej opieki. Natomiast fakt, że pijaństwo to wykorzystał oskarżony, aby dokonać inkryminowanego czynu, jest wręcz okolicznością obciążającą, świadczy bowiem o jego wyrachowaniu i planowym działaniu na szkodę pokrzywdzonych.

Nie można także zaakceptować twierdzeń obrońcy, że oskarżony wykazał się dobrą wolą już po wypadku, wzywając odpowiednie służby. Po pierwsze, jak wskazuje sam obrońca, oskarżony początkowo dążył do przypisania sprawstwa przedmiotowego czynu pokrzywdzonej, co w żadnej mierze nie może być traktowane jako realizacja prawa do obrony, albowiem prawo to, choć szerokie, nie obejmuje fałszywego pomawiania innych osób o przestępstwo. Jest to wręcz okoliczność obciążająca, o czym szerzej w dalszych fragmentach uzasadnienia. Po drugie zaś, oskarżony po prostu nie miał racjonalnego wyboru i musiał wezwać odpowiednie służby, albowiem naiwnością byłoby przewidywanie z jego strony, że uniknie on odpowiedzialności za wypadek w sytuacji oddalenia się z miejsca zdarzenia, ponieważ nie miał on możliwości schronienia się w okolicy, jak też jego obecność w przedmiotowym pojeździe mogła być bez trudu wykazana szeregiem dowodów, jak choćby zeznaniami świadków, czy danymi BTS.

Nieuzasadnione prawnie okazały się również twierdzenia obrońcy, że oskarżony do końca życia nie będzie uprawniony do prowadzenia pojazdów mechanicznych. Kwestia ta nie jest obecnie ostatecznie rozstrzygnięta. Zwrócić należy bowiem uwagę na art. 84 § 2a k.k., który przewiduje, że w przypadku środka karnego orzeczonego dożywotnio, po 15 latach wykonywania i przy istnieniu tzw. pozytywnej prognozy kryminologicznej, sąd może uznać ten środek za wykonany. Oznacza to, że oskarżony, chociaż obecnie jest recydywistą, może w dłuższej perspektywie czasowej „wymazać” prawne skutki swojego dotychczas nagannego życiorysu. Jeśli tylko zechce on zmienić swój sposób życia na własną korzyść i przestrzegać norm społecznych, to po ewentualnym uznaniu ww. środka za wykonany i zatarciu się skazań otrzyma on od społeczeństwa drugą szansę, tzw. świeży start. Oskarżony ma 24 lata i po upływie lat kilkunastu nadal będzie on jeszcze młody, potencjalnie z szansami na satysfakcjonujące, uczciwe życie. To, jak wykorzysta on najbliższy czas, zależy właściwie wyłącznie od niego. Może on postarać się zmienić swoje życie i uczynić je bardziej konstruktywnym dla własnej, dobrze pojętej korzyści, może też tego zaniechać, pozostając na przestępczej ścieżce, co zawsze prędzej czy później prowadzi do nieszczęścia i zguby. Być może w czasie osadzenia w zakładzie karnym oskarżony zetknie się z tzw. podkulturą więzienną, w ramach której ludzie dzielą się na „frajerów”, tj. ludzi uczciwych i przestrzegających prawa oraz „zaradnych gitowców”, tj. zawodowych kryminalistów. Kiedy oskarżony będzie zastanawiał się nad zasadnością tego podziału, powinien zawsze pamiętać, że nieprzypadkowo ludzie z tej pierwszej grupy korzystają z wolności poza zakładami karnymi, swobodnie układając sobie życie, zaś ludzie z drugiej grupy trzymani są „pod kluczem”, w izolacji, gdzie całkowicie podporządkowani są innym ludziom, tj. administracji więziennej i sądom penitencjarnym, decydującym o najdrobniejszych aspektach ich życia. Uświadamiając to sobie oskarżony będzie miał ułatwioną ocenę tego, kto w takim układzie tak naprawdę jest „zaradny”, a kto jest „frajerem”.

W tym sensie los oskarżonego znajduje się obecnie w jego rękach i tylko oskarżony będzie decydował o dalszych jego kolejach.

Przechodząc do omówienia **apelacji prokuratora**, okazała się ona po części słuszna. Sąd Rejonowy „przeszedł do porządku dziennego” nad ustalonym faktem, że oskarżony nie posiadał uprawnień do prowadzenia pojazdu

S. (...). Oskarżony nie miał prawa znaleźć się w tym pojeździe w charakterze kierowcy, co tym bardziej zwiększa stopień jego winy i – jak wcześniej wskazano – czyni bezprzedmiotowymi dywagacje obrońcy na temat rzekomo szlachetnej motywacji oskarżonego i chęci pomocy pokrzywdzonej. Sąd Rejonowy, pomimo że wprost wynika to z materiału dowodowego, nie dostrzegł w dostatecznym stopniu nagannego zachowania się oskarżonego po zdarzeniu, polegającego na próbie obciążenia odpowiedzialnością karną pokrzywdzonej.

Całokształt zachowań oskarżonego w niniejszej sprawie tworzy ponury, spojony chciwością i wyrachowaniem, łańcuch zdarzeń, od zajęcia miejsca w pojeździe, którego przejęciem oskarżony był żywotnie zainteresowany, poprzez prowadzenie go w stanie nietrzeźwości, narażanie przewożonych osób i potencjalnie także innych uczestników ruchu na niebezpieczeństwo brawurową jazdą pod wpływem alkoholu, spowodowanie wypadku drogowego, a na koniec próba wykazania przez organami ścigania, że to pijana pokrzywdzona prowadziła ww. pojazd, z czego oskarżony wycofał się nie wskutek wyrzutów sumienia, lecz dojścia do wniosku o beznadziejności takiego pomysłu na uniknięcie odpowiedzialności. Całość ta, w powiązaniu ze wcześniejszą kilkukrotną odpowiedzialnością karną oskarżonego za przestępstwa, przemawia za przyjęciem, że wymierzona oskarżonemu kara 4 lat pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. jako bardzo bliska dolnej granicy ustawowego zagrożenia była rażąco łagodna, wobec czego należało ją podwyższyć. Karą, która należy uwzględnić wskazane wyżej okoliczności, będąc adekwatną do stopnia zawinienia oskarżonego i społecznej szkodliwości jego czynu, jest w ocenie Sądu Okręgowego kara 6 lat pozbawienia wolności. W konsekwencji podwyższeniu uległa kara łączna, również do 6 lat pozbawienia wolności, albowiem Sąd Okręgowy podzielił rozważania Sądu Rejonowego na temat trafności zastosowania zasady absorpcji w niniejszej sprawie, nie negowane zresztą w apelacji oskarżycielskiej.

Natomiast za nieuznaniem wniosku prokuratora o wymierzenie kary 8 lat pozbawienia wolności i kary łącznej w takiej wysokości przemawiał, z zastrzeżeniami wskazanymi powyżej, młody wiek oskarżonego dodatnio wpływający na perspektywę skutecznej prewencji indywidualnej. Zbyt długi pobyt oskarżonego w zakładzie karnym przyniósłby bowiem jedynie dalszą demoralizację A. S., który po zbyt długiej izolacji więziennej nie byłby w stanie odnaleźć się na wolności.

Reasumując, po instancyjnym podwyższeniu kary pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i kary łącznej pozbawienia wolności-do 6 lat, całokształt rozstrzygnięcia o karach i innych środkach stanowi trafną prawnokarną reakcję na inkryminowane czyny. Tylko bowiem taka reakcja może być uznana za adekwatną do zawinienia A. S. i społecznej szkodliwości jego czynów, tylko takie oddziaływanie zapewnia też należyłą realizację dyrektyw wymiaru kary.

Wobec powyższego **Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt I i II wyroku.**

O **kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze** Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. jak w pkt III wyroku, zwalniając oskarżonego z obowiązku ich poniesienia, wobec jego trudnej sytuacji majątkowej i perspektywy dłuższej izolacji penitencjarnej.

Aleksander Brzozowski Piotr Gerke Ewa Taberska